



Z Ewangelii św. Jana

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: "Ojcie Świąty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno. Dopóki z nimi byłem, zachowywałem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem ich, a nikt z nich nie zginął z wyjątkiem syna zatracenia, aby się spełniło Pismo.

Ale teraz idę do Ciebie i tak mówię, będąc jeszcze na świecie, aby moją radość mieli w sobie w całej pełni. Ja im przekazałem Twoje słowo, a świat ich znienawidził za to, że nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, ale byś ich ustrzegł od złego. Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata.

Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą. Jak Ty Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem. A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie".†

Jn 17, 116-19

Prawda zwycięstwa

Tak wiele można zmieścić w tak niewielu słowach! Bo i czas ostatniej wieczerzy i wydarzenia po niej następujące tego wymagały. Pan Jezus podczas ziemskiego życia po raz ostatni spotykał się ze swymi uczniami. Tego samego wieczoru miał być uwięziony. Rozpoczął się finał Jego zbawczego posłannictwa: męka i śmierć. Apostołowie zobaczą Go w wieczniku za kilka dni już Zmartwychwstałego – w uwielbionym ciele. Jan Ewangelista zapisał słowa modlitwy Pana Jezusa w intencji swych uczniów. Był świadom grożących niebezpieczeństw, nienawiści świata wobec głoszonej Ewangelii, prześladowań Kościoła. On o wszystkim wiedział. I dlatego dla swych najbliższych uczniów prosił Boga o rzeczy najważniejsze: aby byli strzeżeni od złego i aby byli "uświęceni w prawdzie".

Nasz sukces jako uczniów Chrystusa jest zagwarantowany. Bóg Ojciec nie mógł nie wysłuchać prośby swego Syna: strzeże nas od złego i uświęca w prawdzie. Gdybyśmy tylko zechcieli poznać tę prawdę i pozostać w bliskości Boga!

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz